



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Gazeta Częstochowska.

Redaktor Zygmunt

КВИТАЦИЯ.

I ADMINISTRACJA

Al. III № 38, telefon № 50.

Wydawca Antoni Siennicki.

Warunki

Отпечатанный без предвари-

тельной цензуры № 142 газеты „Gazeta Częstochowska“ заключающий в себя 1 печатный лист доставлен ко мне в канцелярию.

и на странице IV-ей.

C na 3 kop.

dziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7-8 wieczorem.

!! ↑

PREMIUM !! 110 rok.

Полицимейстеръ
города Ченстохова

ochowska" przez paromiesięczny zaledwie okres swego istnienia zdobyła my wszystkim naszym prenumeratom w ciągu 1910 roku ofiarow

Росписка № 3003

единое число экземпляров № 142 издания

njum BEZPŁATNE

nie wydana książka ilustrowana, zawierająca:

Przemysłu Częstochowy i jej okolic.

Nowości

W książce tej zawarta będzie historia rozwoju przemysłu naszego miasta i przedmieść, jego stan obecny i prognozyki na przyszłość. Brak tego rodzaju wydawnictwa daje się odczuwać dotkliwie i sądzimy, iż zamierzenie nasze powitane będzie z uznaniem.

N.B.) Wszyscy czytelnicy nasi miejscowi i zamiejscowi, prenumerujący „Gazetę Częstochowską“ zarówno rocznie, półrocznie, kwartalnie, jak miesięcznie przez cały rok 1910, otrzymają tę książkę bezpłatnie, za zwrotem wyłącznie kosztów zbroszurowania jej t. j. 15 kop.

Wydawnictwo w formie dużego tomu ozdobione będzie wieloma rysunkami, portretami, winiętami artystycznymi i oprawione w piękną okładkę kolorowaną.

W celu unormowania kosztownego nakładu prosimy o wczesne regulowanie przedpłaty. **Czytelnicy, którzy nie opłacą prenumeraty do dn. 15 stycznia 1910 r. tracą prawo do otrzymania premjum bezpłatnie.**

Redakcja.

Teatr kinematograf OPTYCZNY PARYSKI B. Zarzeckiego w Częstochowie, II aleja № 19.

Z powodu świąt dziś kinematograf nie czynny. Program od soboty 25 Grudnia

1. **Wenecja** (piękne zdjęcie z natury) 2. **Wędrownka banknota** (sceny wzięte z życia) 3. **Za honor medalu** (interes. dramat) 4. **Przebudzenie się mummii po 2000 lat.** (sceny niezwykle komiczne) 5. **Dzwon** (wspaniała fantazja Szyllera) 6. **Na pierwszym piętrze na lewo** (sceny bardzo komiczne M. Laumana wyk. przez słynnych artystów teatrów Paryskich. Nad program: **WIJ** znana powszechnie baśń Gogola.

W sali teatru przy scenie urządzone będą dwie choinki

CENY MIEJSC: miejsce w łożu 50 kop., w krzesłach 30 kop. Galeria 20 kop. Uczniowie-dzieci i żołnierze płać połowę. Początek w Niedzielę Świętą o godz. 3, a w dni powszednie o godz. 5 p.p. **UWAGA:** Sala ogrzewana piecami żelaznymi. Zarządzający teatrem: St. Cierowicz.

Fabryka wyrobów cementowych majątku „OSTROWY”

J. C. W. Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza.

Adres poczt. i telegr. **Kłobuck, gub. Piotrkowska**

Wyroby: dachówki, rur różnych wymiarów i form cegły, płyt podłogowych i trotuarowych, różne upiększenia fasady t. p.

RYDZEWSKI i S-ka

50% oszczędności opału. Kto ma zimne i wilgotne mieszkanie niech spróbuje w zwykłym piecu obsadzić „**Wulkan**“. Piece niewygaszalne systemu amerykańskiego „**Meteor**“.

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatralna 13
Telefonu № 1.

KRUSZYNSKI i PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-cia "dem własny.

Pierwszorzędny Zakład Artystyczny Rzeźbiarski-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1887.

WYKONYWA RZEźBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE i SZTUKATERJE.

Telefon № 260.



II-ga Aleja № 43. TEATR „ODEON” W. KRZEMIŃSKIEGO (Najstarszy w Królestwie)

Od soboty 25 do wtorku 28 Grudnia (włączy.) **Zupełnie nowa, Święteczna zmiana programu!** Między innymi: **DAMA KAMELJOWA (Violetta)** Według powieści Aleksandra Dumasa (Film d'Art.) jeden z najpiękniejszych obrazów ostatniego czasu. **Gwiazdka zapalczarki**, (dramat) **Fjordy w Norwegji** (z natury) **Sąd małżeński** (komiczne) **Kaprysy Fortuny** (komiczne) i wiele innych.

Na scenie odegraną będzie „ZE WSI” krótkowidła w 1-iej odsłonie (Reżyser W. Nynkowski)

W środę 29 Grudnia nowa W Kalloskopach wystawiono serję z 70 widoków RZYMU. (Zamek Św. Anioła, Watykan, Katedra Św. Piotra i t. d.)

Przedstawienia w 1-e 2-iej i 3-iej Święto od godziny 3-iej po południu, we wtorek od godz. 5 po poł.

Miejsca po 40, kop. 30 i 20 kop. Dzieci do lat 10 i uczniowie płacą połowę.

U W A G A: W pierwsze, drugie i trzecie Święto od godziny 12-iej do 3-iej dawane będą specjalne święteczne przedstawienia, podług specjalnie ułożonego programu.

Szczegóły w afiszach i programach.

1278

Duchowieństwo we Francji.

Umiarkowany odłam prasy fanceuskiej przewiduje w bliskiej przyszłości poważne zaostrezenie się stosunków między Kościołem a rządem we Francji. Składa się na to wiele przyczyn, a nie bez wpływu jest bardzo przykre położenie materialne duchowieństwa świeckiego.

Ponieważ Pius X zabronił tworzenia stowarzyszeń wyznaniowych, przeto dobra kościelne i fundacje zostają przekazane gminom lub publicznym instytucjom dobroczynnym. Pensje ze skarbu państwowego pobierają tylko ci duchowni, którzy w r. 1906 ukończyli 45 lat.

Młodszy duchowni otrzymali zapomogi skarbowe na cztery lata. Zapomogi, które w r.b. spadły do trzeciej części sumy pierwotnej, kończą się w zupełności z d. 31 grudnia r. b.

Według ustawy o rozdziale między Kościołem a państwem, rząd mógłby tym duchownym przedłużyć zapomogi na dalsze cztery lata, lecz do tego byłoby konieczne potwierdzenie każdego stowarzyszenia wyznaniowego, że jego duchowny wykonuje bez przerwy swoje obowiązki duszpasterskie. Ponieważ stowarzyszenia, czyli gminy wyznaniowe, nie istnieją, więc wypełnienie tego warunku jest niemożliwe i duchowni młodsi od d. 1 stycznia r. 1910 tracą wszelkie dochody z kasy państwowej. Wyszczą one 7 i pół mil. franków rocznie.

Liczba duchownych starszych, posiadających dożywotnie pensje rządowe, zmniejsza się corocznie o czterystu. Skutkiem tego powiększają się zastępy kapłanów, oddanych wyłącznie na ofiarowanie wierznych.

Jak wiadomo, biskupi francuscy zarządzili w swoich diecezjach składki celem zebrania funduszy dla kościo-

łów i proboszczów. Aczkolwiek ogłoszenie tych składek sprzeciwia się przepisom ustawy, rząd udaje, że nie o nich nie wie, a prasa klerykałna zapewnia, że składki płyną ofiście. Jednakże sprawozdania urzędowe, ukazujące się co tydzień w każdej diecezji, mówią zgoła o inoego.

Wobec tego duchowieństwo jest w bardzo przykre położeniu materialnem, a ta okoliczność odstrasza młodzież od wstępowania do seminarjów duchownych. Jak stwierdza klerykałny dziennik paryski „Eclair” na podstawie rozpisanej niedawno ankiety, liczba kandydatów do stanu duchownego zmniejsza się w sposób zastraszający. Stan duchowny upada liczebnie, co w wyższych kołach duchowieństwa pocztywane jest nie bez słuszności za groźne niebezpieczeństwo dla stanowiska i wpływu Kościoła we Francji.

Srodki, zmierzające do zażegnania tego niebezpieczeństwa, mogą wytworzyć ponowne ostrą starcie między Kościołem a rządem republiki.

Dajemy głos!

Likwidacja Wystawy.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę, iż za pośrednictwem Twojego, szanowanego tak baczenie zasady bezstronności pisma, w imieniu liczeniejszego grona zainteresowanych, zabiorę głos w sprawie zbyt ważnej, aby ją lekceważyć.

W № 138 „Gazety Częstochowskiej” zamieszczona została wzmianka pod tytułem „Likwidacja Wystawy” o posiedzeniu Komitetu Wystawy, na którym Zarząd Wystawy przedstawił bilans ostateczny, wykazujący niedobór w sumie rb. 34.000. Nie będę rozpatrywał i analizował przyczyn powstania tego niedoboru przy tak znacznej frekwencji przyjezdnych, których cyfra, według danych kolei Wiedeńskiej wynosiła 800

tysięcy osób (?), lecz słuszne jest naturalne, iż jednostki dobrej woli, które zobowiązały się pokryć ewentualny niedobór, powinny wziąć udział przy ostatecznych obradach i zamknięciu całego przedsięwzięcia.

Zupełnie zrozumiałym jest pewne rozgorzenie wśród deklarantów, których obecnie wezwano do płacenia zadeklarowanych sum na pokrycie deficytu, nie uważając za potrzebne przedstawienie im bilansu i bez wyjaśnienia dla czego i za co mają płacić. Jeżeli w trakcie trwania robót przygotowawczych i podczas Wystawy wiele wypadków lekceważenia tych ludzi mogło być wyłomaczone nawalęm pracy, to obecnie powód taki nie może służyć jako usprawiedliwienie. Zarówno Komitet, jak i Zarząd zostają obrane przez ogólne zebranie deklarantów; w razie takiego ogólnego zebrania powinny być mandaty złożone. Władaniem ogólnego zebrania powinno być powierzenie zlikwidowania przedsięwzięcia tym samym członkom Komitetu, lub też ad hoc wybranej Komisji, wysłanie zaś komisji rewizyjnej, sprawdzającej czynności Komitetu i Zarządu Wystawy s posród członków tegoż komitetu i Zarządu trzeba uważać za niewłaściwą. Wskazaniem byłoby, aby Komitet narażał na zarzut lekceważącego rozporządzania się zadeklarowanymi sumami i zwołał ogólne zebranie na którym złożyłby swe mandaty i zdał sprawozdanie ze swej działalności.

Jeden z zainteresowanych.

(Przyp. Red.) Notując głos ten, jako rzeczywisty jeden z licznie odgrywających się w tej sprawie, nie możemy odmówić mu słuszności, choćby za względów formalnych.

Jednocześnie jednak przypominamy, iż do komisji rewizyjnej zaproszone dwie osoby, stojące poza komitetem i Zarządem Wystawy, jako rzeczoznawców, co w swoim czasie notowaliśmy. Zarzut zajmy wyaniania komisji rewizyjnej z posród li tylko członków

wypadek... to co! Śmierć i na prostej drodze znaleźć może. Zresztą jestem pewien, że za waszego szpajzerstwa nie byłoby przyszło do tego.

Stary raptownie cofnął się w tył. Zaczął miąć trzymany w ręku czapkę, aż daszek trzeszczał.

— Nakryjcie głowę — rozkazał Stodowski.

— Smak, nie spełniając polecenia, zbliżył się znów i zdławionym głosem szepnął:

— Wielmożny panie! niech wielmożny pan pozwoli na stronę... ja coś powiem... Książd nakazał... muszę...
Mówił, nachylił do kolan chemika, trzęsąc się, jak liść przydrożnej osi.

Stodowskiemu dziwną wydała się ta niespodziewana prośba. — Skupił myśl. Nagle zamajaczyło mu w głowie przecieciu, że zwierzania Smaka mogła mieć związek ze straszny wybuchem w kotłowni.

Wyskoczył z powozu i rozkazał wyjechać stangretowi jechać stąpa, gdy pojazd oddalił się dostatecznie, rzekł:

— Teraz mówcie, nikt nie usłyszy. Co będzie mogli, zrobicie dla was.

Stary już leżał mu u nog i tył chotał.

(d. c. a.)

LEKARZ-DENTYSTA
Michał Grejniec
w CZĘSTOCHOWIE,
I Aleja Nr. 10, dom p. Rajcherowej.
Przyjmuje codziennie od 9—1 rano od 3—7 wieczór.
Choroby zębów i jamy ustnej.
Plombowanie. Zęby sztuczne.

DZ. SARADZEŃ TYFLIS.

KAUKAZKI NATURALNY KONIAK.

Kalendarzyk.

Dziś: Janus Apost. i Ewang.—Radomyśla
Jutro: Miodzianków M. m.—Radziśława
Wschód słońca: o g. 8 m. 13.
Zachód: 3 47.
Przybyło dnia 0 godz. 00 min.
Daty historyczne: 1587. r. Koronacja Zygmunta III w Krakowie.

Pamiętajcie o wpisach Szkolnych.

Kazimierz Łaskowski.

NIEMCY.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy)

Na niebie nie było jednej chmurki, tylko słońca, słońca, jednolita opona, przybita złotymi gwiazdami gładko do pełnego podnieśniej cisy firmamentu.

Ciszę przerywał tylko lednostajny turkot kół lub plusk bryzającej niekiedy z pod kopyt końskich kałuży.

Stodowski, zagłębiony w powozie, patrzył przed siebie i marzył.

Na szerokiej drodze widno było jak na dłoni. Powóz toczył się szparko, czwórka kłusała, parszając.

Nagle z boku dało się słyszeć wołanie:

— Hopt hopt hopt hopt
Stangret zatrzymał konie.

— Co tam takiego?— spytał Stodowski, wychylając się z powozu.

— Ktoś leci polem... Widzi mi się, że postaniec z telegrafu, co ma blachę na czapce... Posnał po koniach... i... krzyczy... Pewnikiem co do fabryki.

Jakoż po chwili nadbiegł zadyszany postaniec.

— A to trzeba trafia — zaczął, kłaniając się Stodowskiemu — bo ja wła-

śnie do wielmożnego pana z depezą. Kazali lecieć co temu, bo pilne... Mało brakowało... byłbym się rozmiął!

Podał depezę, Stodowski gorączkowo rozdarł kopertę. Rucił okiem na podpi.

— Jan.

Czytał: „Uczestniczę w zjeździe cukrowarów w Pradze, przyjadę dwa dni później Jan”.

Poszukał drobnych pieniędzy i dając postalcowi za fatywę, rzekł:

— Mało brakowało, a byłibyśmy rozmięli w drodze... Zawracaj! nie pojedziemy — rzekł do stangreta — pan Olszyski nie przyjedzie.

Stangret spełnił rozkaz. Powóz zatoczył półkole. Stojący z odkrytą głową postaniec zbliżył się teraz szybko i podsunąłszy się do podjazdu, skłonił się kilkakrotnie czapką do ziemi.

— A czego chcecie? może pokwitowania? To będzie trudno. Inym razem pokwituję — odezwał się Stodowski.

— Już się, zdawałoby się, wielmożny panie! ale...

Pocałował chemika w rękę, wzdychając ciężko.

Obrazek nocny padł na twarz starą, zgnęaną. Stodowski obrzucił go bystrem wzrokiem. Postaniec wydał mu się znajomym.

— Ja was skąd znam — zaczął.

— Toć tyle lat robiło się w fabryce.

— Ach! przypomniał sobie...

— Toć to Maciej Smak, wielmożny

panie — npomknął stangret, zatrzymując konie.

— Maciej Smak z kotłowni?

— Ten sam, wielmożny panie — potknął stary z westchnieniem, kłaniając się raz po raz.

I cóż teraz porabiacie? — pytał chemik, dorozmiewając się, że stary chce go widocznie o coś prosić.

— W telegrafie na posyłkach, wielmożny panie... Wypędzili z fabryki... nie było się niczego chwycić... Birda, wielmożny panie! bo gdzie to staromu z takiej litanijny wyżyć.

— Pracowaliście dawniej na kotłach?

— Spojrzałem się było, ale...

Stodowski przypomniał sobie teraz całe wydarzenie i przyczynę wydalenia Smaka. Zął mu się r. bito starego.

— Chęcielibyście może powrócić? — spytał.

— Oj! oj! wielmożny panie! Ale już na nic

— Dlaczego?

— Staremu lzy zaswieciły.

— Na nic wielmożny panie, na nic! powrótyr, tracę tysią czaszkę. — Tam na kotły za nic!

Podłade oblicze, lekkie wykrzykniki byłego palacza, zaciśkawiły Stodowskiemu, więc znówu spytał:

— Dlaczego? — a przypuszczając, że eksplozja mogła napędzić staromu takiego strachu, dodał:

— Może wam strach, Macieju? Wstydziłibyście się... że tam raz był

Wspomnianych organów upada. Sądymy, iż Komitet Wystawy nie zamieszka poczynić kroków, aby tak obywatelsko podjęta praca doprowadzić do końca należycie ku ogólnemu zadowoleniu.

Z prasy rosyjskiej

„Sądy lokalne“

„Riecz“ omawia „poprawkę językową“, uchwaloną w Dumie podczas rozpraw nad reformą sądu miejscowego.

„Prowadzenie spraw sądowych za pomocą tłumacza niweczy jeden z podstawowych warunków prawidłowego wymiaru sprawiedliwości, a mianowicie—zasadę bezpośredniości. Po to żeby sędzia mógł sobie wyrobić właściwe zdanie, powinien zetknąć się osobiście ze wszystkimi uczestnikami sprawy, widzieć ich i słyszeć. Ale jeżeli strony mówią w obcym niezrozumiałym dla sędziego języku, jeżeli on rozpoznaje się z tem, co wygłoszone w sądzie, nie bezpośrednio, ale przy pomocy tłumacza, to rzecz naturalna, że nie odbiera on żywego wrażenia.“

Z tego względu należałoby pomyśleć o tem, żeby sędziowie znali języki miejscowe. Tymczasem

wniesiona przez centrum poprawka odznacza się wielką, wygórowaną nawet ostrożnością, którą zachowali także i postawie polacy. Językiem sądu pozostaje wszędzie (przypuszczalnie z isniejącymi dziś językami) język rosyjski, t. zn. w języku rosyjskim piszą się wszystkie akty procesu. Ale jako ułatwienie dla ludności miejscowej, nadaje się jej prawo składania prośb w własnym języku. Równocześnie w czasie rozprawy nadaje się stronom prawo składania zeznań w własnym języku.

„Ale zamiast konsekwentnego ządania od sędziów znajomości języków miejscowych, poprawka październikowców, przewiduje rozprawę za pośrednictwem tłumacza. W ten sposób dobroczynny niewątpliwie środek, ułatwiający sytuację ludności w sądzie, tracąc zarazem wszelkie znaczenie zasadnicze.“

Swoje uwagi kończy „Riecz“ ządaniem od sędziów znajomości języków miejscowych.

Pêle - Mêle.

— W Rydze aresztowano 10 członków S.-D., podczas zebrania konspiracyjnego. Papiery i korespondencje zostały skonfiskowane. U osób aresztowanych zarządzono poszczególne rewizje, które jednak nie nic wykazały.

— W Melitopolu w tych dniach była sadzona sprawa dyrektora miejscowej szkoły handlowej Bakumeko i 60 rodziców wychowawców onej szkoły, oskarżonych o urządzenie zebrania w roku 1906 w gmachu szkolnym, na którym była rostrzaskaną kwestja... gorących śniadań dla ucni. Sędzia przestępców uniewinnił.

— W Smoleńsku na zebraniu miejscowej rady pedagogicznej został uchwalony wniosek codziennych dyżurów pedagogów we wszystkich miejscach zabaw. Policmajster m. Smoleńska ządają, aby podpisy, udawajniące pedagogów w teatrze, składane były na ręce policjanta dyżurnego, dla kontroli policyjnej.

— Z Dąwińska donoszą, o skazaniu na trzy miesięczne więzienie uradnika Zlotowa, schwytanego na kradzieży krowi, i za znanie się nad starcem, dwoma kobietami i dwuletnim dzieckiem, których bił nabajką do utraty przytomności.

MIMOCHODEM.

Reforma.

Jak już wiadomo czytelnikom naszym organ realistów warszawskich zreformowano, a na czele tej nowej „reformy“ stanął p. Erazm Piltz, znany też dokładnie naszym czytelnikom. W № 302 już zreformowanego „Słowa“ czytamy:

„Wczoraj równocześnie w rosyjskiej Izbie państwowej i w austriackiej Radzie państwa przeszły dwa wnioski niekorzystne dla interesów ekonomicznych z jednej strony Królestwa Polskiego, z drugiej strony—Galicii. W rosyjskiej Izbie państwowej chodziło, jak wiadomo, o kwestję podatków od nieruchomości w Królestwie Polskiem; wniosek Sozonowicza, znany z telegramów pozyskał dwa głosy większości, dzięki nieobecności więcej niż połowy posłów polskich. W austriackiej Radzie państwa chodziło o niekorzystny dla górnictwa galicyjskiego wniosek, który też uzyskał większość tylko skutkiem nieobecności pewnej liczby posłów polskich.“

„Byłoby zaiste bardzo pożądanem, aby ci, co przyjęli mandaty, nie zarębowali w ten sposób obowiązków z b. strażą dla kraju.“

Czyż nie piękne „pożądanie?“

A teraz inna strona medalu.

P. Stefan (Stiepan) Godlewski, który przyjął mandat posta do Rady Państwa, tak namietnie i zwycięsko popierany przez „Słowo“, rozpoczął współpracownictwo w osławionym polakożerczym „Nowom Wremieni“. Mniejsza z tem co pisze p. Stiepan, ale czyż mu nawet „sreformowane“ pisma krajowe nie wystarczą?

Ciekawe: czy p. Stiepan nie polapał się w „reformacji“, czy też reformą nie polapała się z p. „Stiepanem?“

Omega.

Kronika.

— Ze świąt.

Święta minęły przykładnie i pogodnie. Z zadowoleniem możemy zaznaczyć, iż żaden skandal, ani awantura nie znieśli radoznego nastroju. Na ulicach nie zauważyliśmy zupełnie nieuczynnych przechodniów. Przepędzali je częstochowanie w ogniskach domowych, racząc się tylko z braku innej rozrywki kinematografami, które były przepięknie. „Oaza“ nie darowała nawet wilgi i już, ku zgorzsnieniu ogólnemu, gdy w mieście całem zapadł spokój świąteczny, z poza przymkniętych okiennice „Oazy“ dolatywały skoczne tony rozklekotanego pianina.

W drugi dzień świąt wielu kupców również „nie wytrzymało“ i powtórzało sklepy. Poszanowanie zatem świąt przez niektóre sfery handlujące nie było zupełne.

— Choinka w Sali Zajęć.

Sympatyczna, rucbliwa, a tak pożyteczna instytucja — Sala Zajęć dla chłopców zw. ks. Kowalskiego przy ul. Krakowskiej, z wczorajszym dorocznym urzędem w dniu wigilijnym choinkę dla swych wychowawców. W sali rekreacyjnej zebrali się przyjaciele, zycieli i opiekunowie z opiekunem honorowym ks. kan. Fulmanem na czele. Zabiegliwe i zacne dionie niezumordowanej opiekunki Sali przy pomocy wychowawców Sali przybrały pięknie płożące po środku sali drzewko choinkowe. Nie brak też było łakoci, a nawet darów Bożych bardziej realnych, obliczonych na apetyty młodzieży.

Pod wodzą swych wychowawców w porządku i ordynku wczorowym weszła dziatwa i otoczyla zwartym kołem drzewko. Przemówił do niej, jak zwykle z zapamięt i dobroliwym uczuciem ks. kan. Fulman, objaśniając znaczenie przeżywaną chwilę i czyniąc wskazania na przyszłość.

Odśpiewanie tradycyjnych kolend zakończyło część „urzędowąuroczystości“. Gama wesolego śmiechu i rzetelnej uciechy były hasłem do „uroczystości prywatnej“, przykładnej jednak, a pełnej wesela.

— Echa wystawy.

Ministerjum rolnictwa zwrócić się do zarządzającego majątkami Wielkiego Księcia Michała Aleksandrowicza w naszym powiecie p. Szackiego, z prośbą o napisanie sprawozdania z Wystawy Częstochowskiej w związku z jej kulturalnym znaczeniem i wpływem na rozwój rolnictwa w danych gospodarstwach, jak również w drobnych własnościach ziemskich. Praca p. Szackiego zostanie wydrukowaną w organie Ministerjum Rolnictwa.

— Odpoczynek normalny.

W najbliższych numerach „Gazety“ rozpoczniemy druk Najwyższej zatwierdzonego postanowienia rady ministrów z dnia 15 października (s. st.) 1906, do-

tyczącego zabezpieczenia normalnego odpoczynku, pracujących w zakładach przemysłowych i handlowych m. Częstochowy.

Postanowienia te, które wskutek trwania stanu wojennego dla powodów w nam nieznanych nie były stosowane, wchodzi niezwłocznie w życie i zastosowanie.

— Napad.

W dniu wczorajszym na przechodzącego przez ulicę Kozią o godzinie 10 wieczorem Ignacego Kopyrka napadło dwóch nieznajomych wyrostków i z okrzykiem „ręce do góry“ obezwładnili go i zabrali z kieszeni pieniądze w kwocie rb. 12, zegarek srebrny i pierścionek. Nieznani sprawcy kradzieży, pod groźbą rewolwerów zabronili ruszać się z miejsca poszkodowanemu przez pół godziny, a sami wniknęli w ciemnościach.

— Upadek.

W dniu wczorajszym przy przejściu przez rynostok ulicy Teatralnej, urzędnik fabryki z Zawiercia Jan Karczewski posli gnąwszy się, upadł i złamał sobie rękę powyżej łokcia. Poszwanowanemu pierwszej pomocy udzielił pobliski felczer.

— Za przejście granicy.

Mieszkaniec wsi Garnek Jan Pentak przy przejściu granicy został schwytany i osadzony w areszcie.

— Z kolei Herbskiej.

W dniu wczorajszym jeden z wagonów pociągu idącego do Herbów o g. 9 rano na 10 wieści wykołcił się. Wypadek nie pociągnął za sobą żadnych ofiar.

Uprowadzenie wagonu przeciągnęło się do wczoraja.

— Ze szpitala.

W dniu wczorajszym w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji: 36 mężczyzn i 20 kobiet.

— Zmarli.

W parafii św. Zygmunta: Kołodziej Leon lat 1. — Serafin Antonina l. 28. — Izola Stanisław l. 1. — Sługaz Helena lat 12. — Kretus Tadeusz m. 3. — Marcuskiewicz Michał lat 58. — Wojarczyk Stefan lat 1 i pół. — Gołabek Aniela lat 6. — Machera Juljanna l. 2.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następującą osobę:

dla sprawdzenia osobistości: Majera Windmana.

— Nowe marki.

Zamiat marek pocztowych po 1, 2, 3, 4, 7, 10, 15, 25, 50 i 70 kop. oraz kopert z markami po 7 kop. wprowadza się w użycie marki i koperty z markami tejsze wartości nowego typu, przy czem wspomniane tyłki marki dawnego typu będą ważne tylko do 1 stycznia 1910 r., a po tym terminie na pocztach przyjmowane nie będą.

— Rynek pieniężny.

Tydzień przedświąteczny nie odznaczał się zbytnim ożywieniem, według „Gaz. Los.“ Zapotrzebowanie gotowizny było mniejsze. Przypuszczalnie stopy obniżą się po terminie grudnia. Wypłacalność nie jest zupełnie dobra, zwłaszcza na miejscu.

Korespondencje.

Z Noworadomska.

— Z fabryki bei Kohn.

Robotnicy i robotnice fabryki giętych mebli bei Kohn powzieli myśl zakupienia Mszy św. w kościele Farnym przed obrazem Matki Boskiej, w trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia, na intencję prześlągania Najświętszej Paniencie Częstochowskiej, za popielone świętokradztwo w d. 23 z. m.

Msza odbędzie się 28 b. m. o godz. 9 rano w parafjalnym kościele.

Oprócz tego noszą się z myślą zebrania składki na cel dobroczynny. Do składek upoważniono pp. J. Gromczaka, M. Jurusia i Szym. Banaszkiewicza.

— Nagła śmierć.

W ubiegłą niedzielę t. j. d. 19 b. m. w naszym mieście przy ulicy Częstochowskiej w domu własnym zmarł nagle na paraliż mózgu, jak stwierdził dr. Stanisławski, p. Marcełi Klar, znany obywatel, były naczelnik oddziału, straży ogn. och.

Zmarły cieszył się prawdziwą sym-

patją wśród mieszkańców naszego miasta, czego dowodem kilkusetny orszak pogrzebowy, w którym niebrakowało ludzi różnej narodowości.

Na wieczny spoczynek odprowadzają również zmarłego straż ogn. ochotn., która w chwili spuszczenia ciała do grobu, oddawała należycie honory, przy dźwięku sygnali.

Zmarły osierocił żonę i dwie córki.

A k i.

Z Warszawy.

— 4 wyroki śmierci.

Warszawski sąd wojenno-okragowy w sprawie lubelskiej organizacji Polskiej Partii Socjalistycznej za dokonanie w r. 1906 i 1907 szeregu napadów i ekspropriacji (napad na poczet w Trzeszkowicach i na sklepy monopopolowe w Niedźwiadzie, w Firleju i innych) skazał: Mieczysława Skarżynskiego, Ignacego Mazurkiewicza, Ludwika Ciupę i Józefa Lyskę — na pozbawienie wszystkich praw stanu i przywilejów i na śmierć przez powieszenie. Bronisława Czarkowskiego na lat 12 więzienia, atoli bez pozbawienia praw ze względu na to, że w chwili popełnienia przestępstwa nie miał jeszcze skończonych 17 lat. Adam Łuszczewski i Adam Sadowski otrzymali wyroki ułewinające.

Z Krakowa.

— Repertuar teatru Krakowskiego.

Poniedziałek 27. „Gromiwoja“, komedia Arystofanessa.

Wtorek 28. „Lady Frederick“, kom. Maughama.

Sroda 29. „Balladyna“. Trag. J. Słowackiego.

Czwartek 30. — Przedstawienia nie będzie.

Piątek 31. Nowości „Wielki Fryderyk“. — Sztuka Adolfa Nowaczyńskiego.

Sobota 1. po pol. „Betleem polskie“. Jasełka L. Rydla. (Ceny popularne).

NADESLANE.

Egz. od 1888 r.

Półroczne wieczorne żeńskie i oddz. mieszane **KURSY HANDLOWE** G. Chwat-Czyńskiego Oficera akademii franc.

Wykład buchalt., arytm., koresp. handl., franc., ekon., sten. i pis. na masz.

Programy Marszałkowska 109 w Warszawie.

TELEGRAMY.

(Agenci Petersburackiej i własne).

Echa zabójstwa Karpowa.

Peterburg 26. Dzienniki donoszą, że choć Woskiesienski był agentem ochrany, liat w chraniu o stosunkach jego do Karpowa nie nie wie dział. W przeddzień wypadku Karpow miał oświadczyć w gronie znajomych: „Mam w ręku nieci spisku, który wkrótce wykręje. Ludzie moi czuwają nad tym.“

Walka z pijaństwem.

Jaroslaw 26. Gubernialne zebranie ziemskie wybrało przedstawicieli na pierwszy wszechrosyjski zjazd mający traktować o walce z pijaństwem.

Fabyka monet fałszywych.

Archangielsk 26. Wykryto fabrykę monet fałszywych. Zaresztowano dwie osoby.

Katastrofa w kopalni.

Saint-Louis 26. Wskutek wybuchu gazów w kopalni węgla w Stanie Illinois, w gruzach zostało około 50 robotników. Ludąg zostało 9 trupów.

Rewolucja w Grecji.

Ateńy 26. Abykacji króla i ogłoszenia dyktatury wojskowej oczekują

s. t. p.

Stanisława z Poznańskich

WAGNEROWA

Przeżywszy lat 82 zmarła dnia 26 b. m.

O dniu pogrzebu zawiadomienie nastąpi.

tu każdej chwili. Flota angielska krąży koło bizogów, Liga wojskowa ogłosiła manifest, w którym oświadcza, że wojska lądowe i marynarka — przyłączają się do rewolucji.

Katastrofa kolejowa.

Praga 26. Wskutek katastrofy na stacji Ukersko 14 osób zabitych, 20 rannych. Locomotywa, dwa służbowe i 6 pasażerskich wagonów zupełnie zni-

szczone. Katastrofa nastąpiła wskutek nieprawidłowego sznagu.

Nota francuska.

Paryz 26. Poselstwo marokańskie wystosowało do Pichona list, potwierdzający zupełną zgodę na wszystkie punkty noty francuskiej.

Cholera.

Petersburg 26. W ciągu doby ubiegłej wypadków śmierci ani zachoro-

wań nie było. Pozostaje Chorych 23.

Okulista

Dr. med. St. Markowski

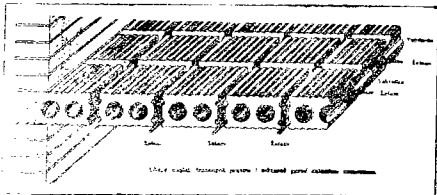
b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralnej № 15 w domu p. Kolonowej. Przyjmuje chorych na oczach od 10—12 rano i od 3—6 po południu. 1350-30

CZĘSTOCHOWA
III Aleja 53, telefon № 87.

Allert i Buhle

Filja w ŁODZI
Radwańska 9, telefon № 597.

przedsiębiorstwo budowlane



Sporządza: Projekty, rysunki architektoniczne i kosztorysy.
Wykonuje: Budowy domów, fabryk, kominów fabrycznych i zakładów hutniczych.
Specjalność: Wielkie piece, glijaki, piece martynowskie i wszelkie roboty żelazno-betonowe.
Reprezentacja na gubernię Piotrkowską. Cegi no-żelaznych, bezdźwigarowych stropów systemu „Bremera“ (opatentowane w Rosji za № 7835).

- 1) Wielka wytrzymałość przy małej grubości stropu.
- 2) Absolutna ogniotrwałość.
- 3) Zabezpieczenie na przenoszenie dźwięku (mała akustyka). Izolacja od zimna.
- 4) Bezwarunkowe zabezpieczenie przed grzybem.

- 5) Proste i szybkie wykonanie (nie zatrzymujące robót murarskich).
- 6) Oszczędność na kubiceści murów ze względu na małą grubość stropu.
- 7) Doskonale przyleganie tynku od spodu z wykluczeniem rysek.
- 8) Najtańsze ze wszystkich egzystujących dotychczas ceglanych, cementowych i żelazno-betonowych stropów.

Adres dla depesz „Albu“ Częstochowa.

861

16 kop. za pud.

Niebywała niska cena węgla w Częstochowie w składach Towarzystwa Hancu Węgłem w Królestwie Polskiem (Przedsiębiorstwo opałowe) zadaniem którego przez częściowe dostawy opału na wagę z oznaczoną w rachunku ceną puda (a nie korce przedstawiającego szerokie pole do wyzysku na wadze.

Obniżać ceny węgla w kopalniach i u spekulantów

- 1) **Cerkiewna** (róg Alei 2-jej)
 - 2) **Dojazd № 21** (między Mikołajewską a Fabryczną)
 - 3) **Krakowskie № 36**
 - 4) **Rynek Wieluński**
 - 5) **Teatralna № 27** (między Aleją)
 - 6) **Warszawska** (róg Krótkiej) 1807-3
- Telefon 270. Na abonament ceny stałe.

Lekarze całego świata zalecają stale

idealny środek
przeznaczający dla
dorosłych i dzieci

PURGEN

Przyjemny, łagodny,
skuteczny.

Cena pudełka 65 kop. Dostać można we wszystkich aptekach. Dr. Bayer és Társa. Budapeszt
UWAGA: Oryginalne pudełka opatrzone są niebieską banderolą z napisem rosyjskim.

Pierwszorządny
Zakład Ogrodniczy
S. JASTRZĘBSKIEGO
w Częstochowie. 362
telefon № 65.
Poleca: bukiety, wieniec, ozdoby kwiatowe, kwiaty pokojowe i dekoracje. Wieniec metalowe.

Tanie i bardzo dobre



PIERZE CZESKIE!
5 kilo świeżych, ciemnych. Dartych pierzy 4 rb. 30 kop., 5 kilo szarych, dartych 5 rb. 20 kop., 5 kilo białych dartych 10 rb. w lepszym gatunku 12 rb. 50 kop., 5 kilo śnieżno-białego, dartyego pierza puchowego 15 rb. w lepszym gatunku 17 r. 50 k. (Ola od pierzy nie płaci się. — 5 kilo odpowiada 12 funtom rosyjskim. — Wysyła się franco za zaliczeniem. — Zwrot lub wymianę uwzględnia się za potrąceniem porta. 1132

Benedikt Sachsel.
Lobes № 607. p. Pilsen. Czechy.

Rzadki wypadek.

Nowość za 2 rub. 85 k.
Zupełnie gotowa damska zimowa spódniczka z pięknej miękkiej wełny, ładnego modnego rysunku, ostatniej parskiej mody, wykończenie guzików jedwabnymi sznurami, we wszystkich ciemnych kolorach, wysyła się za zaliczeniem pocztowym bez zadatku, z dopłatą kop. 55 za przesyłkę. Przy zamówieniu odrazu 3-ch spódniczek przesyłka na nasz rachunek. **BEZ RYZYKA**, jeżeli się nie podoba — pieniądze zwracamy natychmiast. Taka sama spódniczka z lepszego materiału i piękniejszego wykończenia 3 rub. 50 kop. Prosimy wskazać długość i obiętość talii w centymetrach, albo szpagatem i przysłać w liście. Na Syberję dolicza się 80 kop. **ADRES:** Fabryki A. Kiwanina, Łódź № 14. 1173-2-1

Na nadchodzące święta!

Zaprawy do wódek i likierów, wanilije, szafiran, przyprawy do ciast, świeczki na choinkę, perfumeryj w dużym wyborze, perfumy bez alkoholu poleca

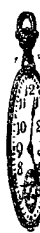
SKŁAD APTECZNY

Wacława Orzeł

w Częstochowie, III Aleja № 48.

Korzystajcie !!

tylko za 2 rb. 15 k.



Wysyłamy po otrzymaniu zamówienia i bez zadatku zegarek „Ankier“ odkryty, kieszonkowy, męski, elegancki, płaski, trwały z czarnej angielskiej stali z białymi randami, chód dziewięćdziesiąty, nakręcany uszkicie raz na 40 godzin. Cena tylko 2 rb. 15 k. 2 szt. 4 rb. Do każdego zegarka dodajemy się gwarancję na lat 6 i de- wijkę pancerną z wiecznego białego metalu. Za przesyłkę pocztową dolicza się do 1-go czy też do 4-ch zegarków 50 k. **Adresować:** Warszawa, Ch. Szmulowicz, Nowolipki № 14 G. C. Zegarek 1-go gatunku nie grubszaj od srebrnego ruliada fantazyjnym cyferblatem o 1-go rubla drożej; także jeden damski 3 rb. 25 k. Zegarek z francuskiego złota „Double-Or“ marki „Prima-Valch“ nagrodzonej wieloma medalami (żaden specjalista nie odróżnił od zegarka za 100 rb.) tylko 6 rb. 2 szt. 11 rb. 40 kop., także jeden damski 7 rb. **Bezpłatnie** dodajemy do każdego zegarka dewijkę i brelok z tego samego złota. 1323

FABRYKA

Franciszka Oczkowskiego

w Noworodomsku, wyrabia maszyny rolnicze, kieraty młockarnie włościańskie i sieczkarnie. 1034

Wielki wybór gotowych gors- tów od 2 do 25 rubli poleca pracownia gorsetów „JÓZEFY“

Częstochowa Al. III róg Szkolnej dom p. Wuorowskiej Reparacja, pranie, przesłanowywanie i t. p. 1010-6-1

Kraków Zakład wodolecznicy i szpitalu spec. chorób nerwowych D-ra Kupczyka—ul. Szulskiego. 42-1

Rb. 5000 umieszczę na 6 proc. hipoteki. Wiadomość w Adm. Gazety. 1295-6-1

Zgubiono kartę paszportową wydaną przez fabrykę Motte na imię Adama Grossa. Złożyć w administracji (Gazety) 1321-1-1

„Głos Ludu“

Pismo poświęcone oświacie ludu, wychodzi co tydzień w Częstochowie pod redakcją **Józefa Siecińskiego** liczy piątą rok istnienia.

„Głos Ludu“ poświęcony oświacie, nauce rolnictwa, gospodarstwa domowego, wynalazkom i innym zdobyciom wiedzy oraz informujący czytelników o tem co się dzieje w świecie politycznym artykułami i telegramami dostatecznie świadczy o potrzebie i poczynności pisma.

Ceny prenumeraty z przysyłką pocztową.
Rocznie rb. 3. półrocznie rb. 1.50 kwartalnie kop. 75.

Adres redakcji i administracji
„Głos Ludu“. Aleja Najśw. Panny Marji № 24 w Częstochowie. 1190-3

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują: Kantor własny — Częstochowa Aleja II Nr. 38 — w Zawierciu księgarnia p. K. Lubcke i S-ka. w Noworodomsku p. A. Kałczyński, w Rakowie p. Leon Piotrowski, w Warszawie p. F. Syrewicz.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50 wraz z przysyłką pocztową lub odnośnictwem do domów.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem kop. 30, po tekście k. 10, ośrodek tekstu (nadesłane) kop. 50, nekrologi kop. 20. Drobne ogłoszenia po 3 kop. za wyraz.